

**XVIII SESJA  
RADY MIEJSKIEJ  
W WOŁOMINIE  
VII KADENCJI**

**22 lutego 2016 roku**

**Protokół Nr XVIII/2016 z sesji Rady Miejskiej w Wołominie  
z dnia 22 lutego 2016 roku**

**Radnych ogółem - 23**

**Radnych obecnych na sesji – 21**

Listy obecności radnych, Przewodniczących Rad Osiedlowych, Sołtysów i pracowników jednostek organizacyjnych gminy stanowią załącznik Nr 1 do niniejszego protokołu.

Przewodniczący Rady Miejskiej Leszek Czarzasty, stwierdziwszy quorum ( na sali obrad obecnych było 20 radnych. Nieobecni radni to: Edyta Babicka, Maciej Łoś i Andrzej Żelezik) otworzył XVIII sesję Rady Miejskiej w Wołominie kadencji 2014-2018 w dniu 22 lutego 2016 roku o godz. 18:05. Przywitał Zastępcę Burmistrza: Edytę Zbieć , radnych, urzędników, przedstawicieli jednostek organizacyjnych gminy, Sołtysów, Przewodniczących Zarządów Osiedli i przedstawicieli mediów.

Pkt 1

Wybór sekretarza obradach

Do pełnienia funkcji sekretarza obrad zaproponowano kandydaturę radnego Mateusza Beredę

Kandydatura radnego została przyjęta w głosowaniu jawnym za - 20 głosów, przeciw –0, wstrz. - 0

Pkt 2

Ustalenie porządku obradach

Radni otrzymali porządek obrad wraz z zawiadomieniem o terminie sesji ( zwołanej na wniosek Burmistrza Wołomina w trybie art. 20 ust.3 ustawy o samorządzie gminnym – załącznik Nr 2a) i projektami uchwał. Treść porządku obrad stanowi załącznik Nr 2 do niniejszego protokołu

Porządek obrad został przyjęty bez zmian w głosowaniu jawnym za – 20 głosów, przeciw-0, wstrz.-0.

Pkt. 3

Dominik Kozaczka – Przewodniczący Komisji Rewizyjnej

Odczytał treść protokołu sporządzonego przez Komisję Rewizyjną Rady Miejskiej w Wołominie po przeprowadzeniu kontroli umów cywilnoprawnych zawieranych przez Urząd Miejski w Wołominie w okresie od 1 stycznia 2013 roku do 30 września 2015 roku. Treść protokołu stanowi załącznik Nr 3 do niniejszego protokołu.

Konrad Fuśnik – Wiceprzewodniczący Rady Miejskiej

Odczytał treść uwag Pani Burmistrz Elżbiety Radwan do przedłożonego Jej protokołu Nr 1/2016 Komisji rewizyjnej rady Miejskiej w Wołominie z przeprowadzonej kontroli realizacji umów cywilnoprawnych zawieranych przez Urząd Miejski w Wołominie w okresie od 1 stycznia 2013 roku do dnia 30 września 2015 roku. Treść uwag stanowi załącznik Nr 4 do niniejszego protokołu.

Leszek Czarzasty – Przewodniczący Rady

Oświadczył, że wszystkie statutowe formalności co do dalszego procedowania zostały dopełnione.

Adam Bereda – radny

Przypomniał, że do treści uwag, które odczytał Wiceprzewodniczący Rady, były załączone skany odnośnie tezy, że ten sprzęt został zalany przez burzę. Jest kilka skrinów z różnych stron internetowych. Komisja zapoznała się z tymi dokumentami. Tam jest mowa o burzach jakie przechodziły w dniu 19 lipca 2015 roku nad Polską. Jest dużo rejonów, ale nie ma wschodniego Mazowsza. Radni sprawdzili w strażnicach Straży Pożarnej w Wołominie. Z tego dnia te służby nie mają żadnych zgłoszeń o podtopieniach i poważnych wyładowaniach atmosferycznych. Według radnego to się ma nijak do tych wyjaśnień. Po sprawdzeniu danych metrologicznych radni uważają, że to nie ta część kraju, a na pewno nie Wołomin był objęty tymi zdarzeniami atmosferycznymi.

Komisja Rewizyjna wnioskuje o zgłoszenie kontroli do czterech różnych organów. Podczas procedowania radny zgłosi uwagi do niektórych uchwał.

Dominik Kozaczka – radny

W piśmie z dnia 20 lipca tj. dzień po wspomnianych opadach, Pani burmistrz pisze, że na podstawie wniosków mieszkańców dowiedziała się, iż ten internet nie działa. Radny zapytał, że są w posiadaniu Burmistrza stosowne pisma lub e-maile czy też nazwiska mieszkańców, którzy w dniu 20 lipca zgłaszali, że internet nie działa.

Edyta Zbieć – Zastępca Burmistrza

Dowiedziała się na podstawie mediów społecznościowych i e-meile. Mogłaby odnaleźć te wszystkie kontakty i informacje, które wtedy otrzymywała na potwierdzenie tego, że jest to nie działająca sieć.

Dominik Kozaczka – radny

Zapytał, dlaczego Zastępca Burmistrza Edyta Zbieć sugeruje, że ta awaria jest wynikiem nawałnicy. Pytanie to było wynikiem treści wspomnianego wyżej pisma z dnia 20 lipca 2015 r.: "W związku z powyższym prosimy o możliwie najszybsze przywrócenie sieci szerokopasmowej, oraz o określenie czy zaistniała awaria może być skutkiem nawałnicy".

Edyta Zbieć – Zastępca Burmistrza

Pamięta ten dzień 19 lipca 2015 roku i pamięta, że były ulewne deszcze i była burza. Nie wie jakie potwierdzenia posiada radny Adam Bereda. On postara się znaleźć takie potwierdzenia, które potwierdzą, że w naszym rejonie takie ulewne burze i wyładowania atmosferyczne przeszły. Być może nie był to tajfun, który przeszedł przez Wołomin, ale to, że sprzęt był wadliwy, posiadał wady producenta, to okazało się, że tą sieć zerował.

Dominik Kozaczka – radny

Chciał wiedzieć co Pani Edyta Zbieć rozumie przez „nawałnicę”. Czy to oznacza silny wiatr, czy to zamokło, czy w sprzęt uderzył piorun ?

Edyta Zbieć – Zastępca Burmistrza

Odpowiedziała, że biorąc pod uwagę audyt, który wykazał zły montaż tych urządzeń, to nie potrzebny byłby nawet duży deszcz, żeby te urządzenia zamokły i woda wpadła tam gdzie wpaść nie powinna. Audyt wykazał błędy montażowe tj. odwrotnie zamontowane skrzynki tych nadajników. Wylotowe otwory, przez które skropliny wody powinny

opuszczać ta obudowę, to były na górze. Jeśli tak były montowane urządzenia przed ulewą, to niewielki deszcz powodował zniszczenie tych nadajników.

Dominik Kozaczka – radny

Urząd otrzymał odpowiedź z dnia 28 lipca odpowiedź od firmy Viatelecom Sp. z o.o. w której jest napisane: „ Problemy występujące z siecią uruchomioną na terenie gminy są skutkiem opadów atmosferycznych”. Dnia następnego przyszło kolejne pismo, że „....zgłaszamy wystąpienie poważnej awarii związanej z wyładowaniami atmosferycznymi”. Radny stwierdził, że raz jest to piorun, raz woda, a innym razem wiatr. A z informacji ze strażnic wynika, że nic takiego nie miało miejsca. Miał jednak nadzieję, że Instytut Meteorologii i gospodarki Wodnej ma archiwum prognoz i to wykaże, że coś takiego w Wołominie nie miało miejsca.

Komisja Rewizyjna zauważyła, że w tym procesie reklamacyjnym przed przyjazdem UKE i zaraz po nim, dwa pisma nie miały znaków rejestracji. Wcześniej cała dokumentacja ma znaki urzędu, później również, a pisma z tego okresu nie były rejestrowane. Komisja uważa, iż jest to niechlujne prowadzenie dokumentacji, albo to świadczy to o dorabianiu. Pani burmistrz w swoich wyjaśnienia do tej kwestii nie odniosła się. Radny prosił o odniesienie się do pytania, dlaczego pismo z dnia 20 lipca nie posiada znaków sprawy ? Radny , za pośrednictwem Biura Rady, wysłał do Pani burmistrz to zapytanie. Nie otrzymał do sesji żadnej odpowiedzi.

Edyta Zbiec – Zastępca Burmistrza

Nie będzie nikogo broniła i nie będzie również broniła firmy, która montowała nadajniki. Pamięta pisma o których mówi radny. Zostały one wyasygnowane przez informatyków urzędu.

Dominik Kozaczka – radny

Powiedział, że z instrukcji kancelaryjnej wynika, że każde pismo powinno być znakowane. Urząd też korzysta z systemu PROTON. Radny zapytał, dlaczego te dwa pisma w fazie reklamacyjnej nie mają znaków i nie są zarejestrowane ? Drugie pismo jest pokwitowane osobiście przez adresata. Przedstawiciel VIATELECOM z Wrocławia przyjechał, żeby odebrać w Wołominie pismo.

Edyta Zbiec – Zastępca Burmistrza

powtórzyła, że pisma zostały przygotowane przez Wydział informatyków. Działano pod presją, bo to było 20 lipca, czyli zaraz po nawałnicy. Sprawdzi dlaczego pisma nie posiadają znaków., które powinny na nich się znajdować. Z pewnością nie były one pismami dorabianymi, jak to radny zasugerował i wołałaby, aby radny takich rzeczy nie mówił publicznie.

Dominik Kozaczka – radny

Dopytywał, czy pisma są zarejestrowane w PROTON -ie ?

Ten temat był podnoszony w protokole Komisji Rewizyjnej. Nikt się do tego nie odniósł. Po otrzymaniu od Burmistrza odczytaną odpowiedź, po raz kolejny napisał do Pani burmistrz pismo, z prośbą o ustosunkowanie się do tej kwestii. Dlatego była Jego sugestia, gdyż dwukrotnie nie ustosunkowano się do tego, a na sesji brak odpowiedzi, dlaczego nie było tego numeru.

Adam Bereda – radny

uważał, że jedna kwestia jest ta, która podnosił Przewodniczący Komisji Rewizyjnej, czyli kwestia ulewy, co można sprawdzić w Instytucie Meteorologii. Te dane są archiwizowane. Stosowne organy to mogą sprawdzić. Z punktu widzenia członka komisji i ze strony urzędu, znaczenie mają daty, jakie zaistniały przy realizacji tego projektu. Przypomniał projekt 30 punktów dostępowych na terenie sołectw. Chodzi o zainstalowanie infrastruktury. Najpierw zaprojektowanie, bo to było w systemie zaprojektuj i wybuduj. Następnie zainstalowanie urządzeń i sprawdzenie, czy ta sieć działa. Całą tą inwestycję wykonano w jeden dzień. W dniu 25 czerwca 2015 roku podpisano umowę, a w dniu 26 czerwca 2015 roku jest już protokół odbioru. To już jest zastanawiające. Radny rozumiał, że wykonawca mógł się zobowiązać do wykonania inwestycji w jeden dzień. Ze strony gminy powinna zapalić się lampka ostrzegawcza, że takie inwestycje nie wykonuje się w jeden dzień. Radni sprawdzili kilka innych inwestycji podobnych w różnych miejscach w Polsce. One były wykonywane pół roku, siedem lub osiem miesięcy. Nigdzie nie znaleziono przypadku, by taka inwestycja wykonano w jeden dzień. W tym czasie został wykonany projekt, który również nie wpłynął do urzędu oficjalną formą. Przedstawiciel firmy powiedział, że projekt przedstawił o godz. 6-7 rano. Potem musiała być jakaś akceptacja i wykonanie. To jest poddawane pod wątpliwość. Radny nie chciał niczego sugerować, że ktoś działał w złej wierze. Jeżeli na tym etapie nikomu nie „zapaliła się czerwona lampka”, to potem były dalsze czynności, czyli wypłacenie środków i ta strata. Zastępca Burmistrza Edyta Zbieć nie odpowiadała za ten projekt i dlatego radnemu niezręcznie było kierować te wszystkie zarzuty do niej.

Jednak Zastępca Burmistrza Edyta Zbieć kolejnymi pismami musi dochodzić przysługujących gminie praw, choć od początku wszystko zostało źle rozpoczęte.

Edyta Zbieć – Zastępca Burmistrza

Rozumiała rodzące się wątpliwości. Te wątpliwości należy rozwiązać. Proponowane zgłoszenie do służb jest celowe i uważała, że jest słuszne. Są nierzetelni wykonawcy i w tym przypadku gminie trafił się taki wykonawca nierzetelny, z którym gmina walczy już kilka miesięcy. To również należy podnieść. Należy też powiedzieć, że łatwo nie było. Obecny na sali obrad były burmistrz Ryszard Madziar może potwierdzić, że środki zewnętrzne na ten cel pozyskane zostały w roku 2013 roku we wrześniu. Ten projekt przeleżał w urzędzie półtora roku. To nie ułatwiało zadania. Urzędnicy musieli poradzić sobie z całą procedurą przez pół roku. Procedury przetargowe mają takie prawa, że jeżeli referenci złożą oferty i są to dobre oferty, czyli zgodne ze specyfikacją, to nie ma możliwości odrzucenia tych ofert. Jeżeli wykonawca upiera się żeby podpisać umowę twierdząc, że ją zrealizuje, to nie ma możliwości, żeby unieważnić postępowanie. Żeby unieważnić postępowanie to muszą wystąpić przesłanki, które są wyliczone w art. 93 ustawy o zamówieniach publicznych. Nie można powiedzieć, że ta czy inna firma nam się nie podoba, bo ma złą opinię, w związku z tym unieważniamy postępowanie, lub nie podpisuje się z tą firmą umowy. Tu zbiegło się wiele historii, które miały miejsce po drodze.

Zastępca Burmistrza Edyta Zbieć rozumiała wątpliwości radnych i była za tym, żeby sprawa trafiła do wszystkich służb wymienionych w protokole i to należy wyjaśnić. Jeżeli są winni, to ci winni powinni ponieść konsekwencje swoich działań. Trzeba wyjaśnić wszystkie działania, które zostały podjęte w przypadku szerokopasmowego internetu.

Dominik Kozaczka – radny

Kolejną niejasną kwestią jest rola podwykonawców. Radny zapytał: czy Zastępca Burmistrza posiada wiedzę o podwykonawcach tego projektu lub o osobach, które się za takowe podawały?

Edyta Zbieć– Zastępca Burmistrza

Odpowiedziała, że na posiedzeniu Komisji Rewizyjnej Pan Damian Sieszputowski powiedział, że firma Viatelecome zatrudniała podwykonawców. Natomiast na pisemne wezwanie firma Viatelecome dwukrotnie poinformowała, że podwykonawców nie zatrudniała.

Adam Bereda- radny

Rozumiał, że środki zostały pozyskane w 2013 roku. Dlatego na sesji w miesiącu marcu 2015 roku i na sesji styczniowej 2015 roku radny Tomasz Kowalczyk pytał o ten projekt. To wynika z protokołu z sesji. Wtedy radni usłyszeli, że obecne władze gminy mają swój pomysł na ten projekt, wiedzą jak go zrobić i wykonać. Radni mieli wtedy pewne wątpliwości, rozumiejąc że realizacja tego projektu jest trudna. Nie było problemu z rezygnacją z realizacji innych projektów m.in. z dofinansowania i realizacji projektu placu zabaw w Majdanie. Urząd zrezygnował, bo nie wykonałby tego w określonych terminach. Rada to zrozumiała. Był też projekt SENIOR Vigor, na realizację którego pozyskano środki. Wyjaśnione, że w związku z bliskością terminów wykonania, nie będzie można rzetelnie wykonać tego projektu, więc od jego realizacji odstąpiono. Gmina nie poniosła tam żadnych kosztów. To było racjonalne postępowanie. Tutaj tego zabrakło.

Edyta Zbieć– Zastępca Burmistrza

Powiedziała, że w przypadku placu zabaw w Majdanie, gmina poniosła koszty projektu, i to nie małe, który to projekt jest odłożony na półkę. Wiadomo było, że budowa tego placu zabaw nie była realna do wykonania. Natomiast w przypadku internetu szerokopasmowego szansa była, więc podjęto ryzyko. Prosiła o wzięcie pod uwagę fakt, że zwrócono się także z działaniem 8.3, które na dzień 27 kwietnia 2015 roku, po audycie okazało się, że prawie 85% ludzi, którzy dostali komputery i sieć internetową, a u nich ten program nie działa. Dobrze p.a. wyglądało gdy wręczano 200 osobom komputery i mówiło im się, że będą mieli darmowa sieć, ale później w rzeczywistości to nie działało. Chciano połączyć ten szerokopasmowy internet z działaniem 8.3, żeby to wszystko razem zadziało. Być może chciano za bardzo szeroko to zrobić i ratować coś na siłę, zamiast podjąć pewne decyzje, żeby ujawnić, że 8.3 nie działa i to była gierka p.a.

Leszek Czarzasty – Przewodniczący Rady

Stwierdził, że Zastępca Burmistrza miesza dwa różne projekty.

Edyta Zbieć– Zastępca Burmistrza

Uważała, że gdyby Przewodniczący rady szczegółowo przeczytał specyfikację, to zrozumiałby, że obejmowała ona te dwa projekty w tym 8.3.

Leszek Czarzasty – Przewodniczący Rady

W związku z tym, że rozmowa toczy się na temat szerokopasmowego internetu dla sołectw, to należy skupić się tylko na tym temacie.

Edyta Zbieć– Zastępca Burmistrza

Jej zdaniem działanie 8.3. było czymś co powodowało opóźnienia w pewnych działaniach.

Leszek Czarzasty – Przewodniczący Rady

Jego zdaniem nie należy mówić o jakiejś historii i o sprawach do zrobienia, bo wiadomo, że one są do zrobienia w każdym urzędzie. Każdy kto przychodzi to powinien się z tym

liczyć.

Dominik Kozaczka – radny

zapytał, dlaczego w umowie z wykonawcą zrezygnowano z „zamrożenia” części wynagrodzenia na zabezpieczenie należytego wykonania umowy. W takich projektach jest to powszechne, że „zamraża” się pewna część wynagrodzenia i dopiero po jakimś czasie widać, że wszystko działa, to się tą pozostałą część wypłaca. Bywa to 20-30% całkowitego wynagrodzenia. Dlaczego, pomimo tego, że specyfikacja tego wymagała, to tego nie ujęto w umowie.

Edyta Zbieć– Zastępca Burmistrza

Otrzymała pewne rzeczy już stworzone. Umowa i specyfikacja były tworzone przez Wydział informatyków. Nie była twórcą tej umowy. Jest cała grupa ludzi, którzy pracowali przy tych dokumentach. Ustala się kary umowne, zabezpieczenie należytego wykonania umowy. A gwarancja należytego wykonania umowy jest zawarta w tej umowie.

Dominik Kozaczka – radny

Zapytał do jakiej kwoty została zapisana kwota gwarancji należytego wykonania umowy ? Wie, że to było 10% należnego wynagrodzenia. Radny stwierdził, że została podpisana umowa bardzo niekorzystna dla gminy, a bardzo korzystna dla przedsiębiorcy, mimo że specyfikacja nakładała pewne zabezpieczenia gminy. Niestety zabezpieczenia ze specyfikacji i dokumentacji przetargowej nie zostały przeniesione na umowę. Trudno powiedzieć dlaczego.

Bogdan Sawicki – radny

Zapytał, czy prawdą jest, że w dniu 15 stycznia skończyła się gwarancja ?

Edyta Zbieć– Zastępca Burmistrza

Odpowiedziała, że gwarancja skończyła się 31 stycznia. Wystąpiono do Towarzystwa Ubezpieczeniowego o wypłatę ubezpieczenia przed dniem 31 stycznia.

Dominik Kozaczka – radny

Poinformował, że było to w dniu 27 stycznia na wyraźne naciski Komisji Rewizyjnej.

Edyta Zbieć– Zastępca Burmistrza

Prosiła, żeby radny nie przesadzał. Przecież urzędnicy również myślą.

Dominik Kozaczka – radny

Zapytał dlaczego tego nie zrobiono w lipcu, sierpniu czy wrześniu ?

Bogdan Sawicki – radny

Dla niego jest niebywałym, że gwarancja jest tylko na pół roku. Do tej pory nie spotkał się z taką gwarancją. Zawsze jest rok do dwóch.

Tomasz Kowalczyk – radny

Na co dzień jako firma informatyczna jest wykonawcą. Zlecenia uzyskuje w przetargach publicznych. Przy kwocie 860 tys. gwarancja ubezpieczeniowa jest wystarczająca w wysokości 10%. Przy większych kwotach też zdarzało mu się płacić gwarancje w wysokości 10%. Jest gwarancja i bardzo dobrze, że w ogóle była. Jeśli o pół roku gwarancji to też jest normalny okres gwarancyjny. On sam szukałby gdzie indziej

nieprawidłowości. Chciałby poznać producenta rozwiązania, gdzie wszystkie urządzenia naraz mają wadę fabryczną. Radny nie dowiedział się jaki to jest producent. Chętnie dowiedziałby się kto produkuje takie buble.

Nie jest członkiem Komisji Rewizyjnej i nie widział umowy, ale uważa, że każdy szanujący się wykonawca realnie podchodzi do tematu. Jeżeli w umowie, która podpisuje, była określona data wykonania, to On się podejmuje, że w tej dacie to zrobi.

Radny zapytał, czy w umowie podpisanej w dniu 25 czerwca, data wykonania była wskazana na dzień 29-30 czerwca ?

Radny otrzymał wyjaśnienie, że data wykonania umowy wskazana była na dzień 26 czerwca, więc nie miał więcej pytań, gdy okazało się, że wykonawca podjął się wykonania umowy „do jutra”

Andrzej Żelezik – radny

Stwierdził, że są trzy aspekty sprawy. Rada Miejska wybrała Komisję Rewizyjną, która wykonała ogrom pracy i sporządziła bardzo dokładny protokół, wykazując szereg punktów, podstaw prawnych i zaistniałe watki powstałe przy wykonaniu tej umowy. Ta umowa trwała od 2013 roku, z natężeniem w 2015 roku i sprawa nie została pozytywnie załatwiona dla gminy. Gmina poniosła straty. W związku z powyższym, zdaniem radnego, należy te straty chociaż ograniczyć. Miasto otrzyma jakieś odszkodowanie, ale to wszystko są minimalne kwoty w stosunku do tych strat. Za dwa dni wyjaśni się, czy wykonawca naprawi całą ta instalacje. Jednak radny przypuszczał, że nic nie zostanie zrobione. To był jeden aspekt sprawy.

Drugim aspektem sprawy jest to, że Rada Miejska poprzez swoją komisję wykonała dużą pracę i wykazała szereg nieprawidłowości w samym procedowaniu umowy i trwaniu tej umowy. Wnioski zostały postawione. Zgodnie z wnioskiem Komisji Rewizyjnej sprawa ma być skierowana do organów kontroli. Rada ma wyrazić swoje stanowisko. Pani Burmistrz również stwierdziła, że to powinno być wyjaśnione przez organy wskazane przez komisję. Wśród radnych nie ma prawników. W przygotowaniu odpowiedzi Pni Burmistrz brali udział Radcy Prawni Urzędu. Członkowie Komisji rewizyjnej wykonali olbrzymia pracę, ale bez udziału prawników.

Jako trzeci aspekt trzeba zaliczyć fakt, że jeżeli burza zniszczyła te urządzenia, to należy powiedzieć, że takich burz i nawałnic w przyszłości może być wiele i za każdym razem te urządzenia nie mogą być niszczone. To powinno być tak zabezpieczone, żeby odpowiadało warunkom pogodowym, które w Polsce mają prawo wystąpić.

Radny uważał, że nie można dawać ostatecznych osądów, bo Rada nie jest do tego upoważniona. Komisja Rewizyjna wykonała dużą pracę i przygotowała wnioski. Teraz należy się zastanowić czy przesłać sprawę do wskazanych organów. Rada i tak na posiedzeniu nie rozstrzygnie sprawy, bo nie ma wśród radnych prawników.

Leszek Czarzasty – Przewodniczący Rady

Zanim radni podejmą decyzję, to toczy się dyskusja, by mogli zadać pytania i upewnili się w swoim przekonaniu, czy mają głosować za przekazaniem tych spraw, czy przeciw.

Zbigniew Paziewski – radny

Na sesji Rady Miejskiej w dniu 22 października, Zastępca Burmistrza stwierdziła, że z projektem jest kłopot, ale dnia 26 czerwca projekt był zakończony i wszystko działało. Potem przeszła nawałnica i zabrakło szczęścia. Na dzień sesji wykonawca stara się zniwelować wszelkie wady i usterki. Jest przyrzeczenie, że na początku przyszłego tygodnia wszystko będzie działało. W dniu 9 października Urząd Marszałkowski przysłał pismo, że zrywa wszelka umowę. Radny zapytał po co radnym została przekazana

informacja, że wszystko będzie działało, robi się inwestycję dalej, skoro już nie było pieniędzy.

Edyta Zbieć– Zastępca Burmistrza

Wyjaśniła podstawy takiej swojej wypowiedzi na sesji; Podczas wizyty i kontroli UKE nie była osobą, która jeździła z nimi w teren, choć była wpisana w protokole jako obserwator. Urząd Komunikacji Elektronicznej – UKE nie przedstawił żadnego protokołu z przeprowadzonej kontroli. Dopiero na podstawie korespondencji z Urzędem Marszałkowskim, zorientowano się, że są jakieś problemy. Wtedy wystąpiono w dniu 17 listopada 2015 roku o przedstawienie protokołu. Gmina otrzymała ten protokół pod koniec listopada. Wtedy powzięto wiedzę, że tam nic nie ma, albo niewiele jest. Urząd Marszałkowski mógł zerwać umowę z gminą nawet z trywialnego powodu np. mogło nie być jednego nadajnika, lub mogła być jakaś wada tej instalacji. Jednak wtedy nie zdawano sobie sprawy, że kontrola UKE wykazała wiele nieprawidłowości i braków. O tym dowiedziano się pod koniec listopada.

Zbigniew Paziewski – radny

Pani Edyta Zbieć jak i Pan sylwester Jagodziński są zastępcami Pani Burmistrz. Jakiś obraz sprawy musiała mieć. Jeżeli w protokole , który przyszedł później, UKE przekazuje takie informacje, że na 14 sołectw: anteny brak, masztu brak, kabli brak i innych rzeczy brak. Na dzień 31 lipca w tych sołectwach nie ma nic.

Edyta Zbieć– Zastępca Burmistrza

Prosiła, by radny zwrócił uwagę, że od tamtego momentu, kiedy zaczęła sobie zdawać sprawę, że tam może być kłopot z tą instalacją, to zaczęły się Jej kontrole w terenie, zaczęło się nagabywanie firmy, zaczęły się wspólne wyprawy i udowadnianie, że to nie działa. To były to mocne akcje w terenie, bo ta firma nie chciała podpisywać protokołów oględzin w terenie. Zaczęło się naliczanie kar umownych i cała procedura, żeby odzyskać te utracone pieniądze od tej firmy. Zastępca Burmistrza liczy na to, że do dnia 24 lutego ta firma zrealizuje te wszystkie usterki.

Zbigniew Paziewski – radny

Stwierdził, że dla radnych jest to dziwne, że troje z najwyższego szczebla władz samorządowych tj. dwoje Zastępców Burmistrza i Pani Burmistrz, nic nie wiedzą co przez cztery czy trzy miesiące się dzieje się z tak dużymi pieniędzmi, które przepadły tj.861tys.zł. Na posiedzeniu Komisji Rewizyjnej w miesiącu październiku, był obecny radny Tomasz Kowalczyk. Zapytany, kiedy zamontowano antenę w miejscowości Mostówka, ustalił telefonicznie z Panią Sołtys, że to nastąpiło w dniu 10 października 2015 roku. A przecież 30 czerwca prace zostały odebrane.

Edyta Zbieć– Zastępca Burmistrza

Wyjaśniła, że wykonawca tłumaczył się tym, że nie wszędzie tam, gdzie było oświadczenie, wieszano te nadajniki wtedy, gdy był czas odbioru. Według firmy one były w innych miejscach, a potem były przewieszane. Kontakt z tą firmą był bardzo utrudniony.

Leszek Czarzasty – Przewodniczący Rady

Rozumiał, że firma miała coś wykonać i tego nie zrobiła, ale ktoś podpisał się pod tym, że to zostało wykonane. Nikt nie pofatygował się, by pojechać na miejsce i sprawdzić czy to jest zamontowane, tylko w „ciemno” podpisał protokół odbioru, na podstawie którego gmina przelała 860 tys. zł.

Tomasz Kowalczyk – radny

Jedynym wytłumaczeniem dla niego jest to, jeżeli Pani Burmistrz powie, że takie były wymogi Urzędu Marszałkowskiego, który dofinansowywał projekt, że trzeba wszystko zamknąć na koniec czerwca, łącznie z przelewem.

Edyta Zbieć– Zastępca Burmistrza

Obawiała się, że jeżeli to powie, to będzie oznaczało, że coś było „nie tak”. Te terminy, które były w specyfikacji i to, że założono, iż realizacja projektu musi nastąpić w tak krótkim czasie (nie zakładano, że to będzie 1 dzień), ale to wynikało z tych dat, które wyznaczył Urząd Marszałkowski. W innym przypadku gmina nie otrzymałaby dofinansowania. To tylko z tego względu wynikało, że te daty były umiejscowione tak blisko siebie.

Tomasz Kowalczyk – radny

Zapytał, czy w wymogach Urzędu Marszałkowskiego była informacja, do kiedy powinna być kwota przelana ?

Edyta Zbieć– Zastępca Burmistrza

odpowiedziała, że cała procedura związana z realizacją tego projektu powinna być zakończona do dnia 30 czerwca 2015 roku.

Tomasz Kowalczyk -radny

Nie chciał tego wszystkiego, co się wydarzyło pochwalać ani oceniać, ale jest to jedyny argument, który jest w stanie przyjąć w tym temacie.

Mariusz Stępnik – radny

Pokusił się o próbę weryfikacji tej informacji o burzy w Wołominie, bo wyszedł z założenia, że takie zdarzenie musiało spowodować również inne efekty, nie tylko te punktowe psucie anten tej specyficznej firmy. Najpierw rozpoczął od informacji przekazanej przez Panią Burmistrz. Ta informacja okazała się dalece niewystarczająca, z tego względu, iż są to tylko wydruki prasowe, że są ostrzeżenia, że tak burza ma nadejść. Jest też informacja, że w dniu 19 lipca nad Polską przeszły burze. Na stronie 27 informacji Pani Burmistrz jest wyszczególnione gdzie konkretnie ta burza przeszła. Ta burza przeszła przez Mazowsze, ale w okolicach gminy Sypniewo koło Ostrołęki. To jest bardzo daleko od Wołomina.

Radnego zdziwiło również to, że ta burza była tak specyficzna, że atakowała tylko i wyłącznie infrastrukturę tej firmy WIATELECOME, nie pozostawiając innych śladów. Gdyby takie ślady pozostawiła, to byłyby one odnotowane w lokalnych mediach. Po 19 lipca w prasie lokalnej brakuje informacji o jakichkolwiek nawałnicach, piorunach.

Radny sprawdził to w Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji rolnictwa, bo tam spływają dane od rolników, związane z odszkodowaniami. Brak też takich informacji. Radny też sprawdził to w Straży Pożarnej, gdzie uzyskał informację, że w dniu 19 lipca w Wołominie były upały, a nie było deszczu. To jest też wiarygodna informacja.

Co do specyfiki tej wspomnianej burzy, radny również miał zastrzeżenia. Burza przemieszcza się prosto, lub jakimś łukiem. Ta była o tyle specyficzna, gdyż obiegła w kółko Wołomin, zniszczyła punktowo całą infrastrukturę firmy Viatelecome, nie niszcząc nic innego. Nie zostało zniszczone żadne drzewo, żaden dach czy samochód. O tym nie ma wzmianki ani w mediach, ani w Straży Pożarnej, ani w Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa.

Bogdan Sawicki – radny

Zapytał, czy nie można było zamieścić w treści umowy zapisu, że zapłata za wykonaną usługę nastąpi po odbiorze całej sieci przez UKE? Byłaby gwarancja prawidłowego wykonania umowy. UKE to są specjaliści i oni dobrze by to sprawdził.

Edyta Zbieć– Zastępca Burmistrza

Wyjaśniła, że UKE na kontrole przyszedł pod koniec lipca. Mogli też przyjść dużo później. Płatność nie mogła czekać.

Bogdan Sawicki – radny

Radny wie, że po zgłoszeniu UKE przyjeżdża na kontrolę w ciągu dwóch -trzech tygodni.

Edyta Zbieć– Zastępca Burmistrza

Powtórzyła to, co mówiła wcześniej, że rozliczenie projektu i płatności musiały nastąpić do dnia 30 czerwca.

Tomasz Kowalczyk -radny

Zgłosił wniosek formalny o zakończenie dyskusji i przejście do głosowań.

Marek Nowak – mieszkaniec Al. Armii Krajowej w Wołominie

Powiedział, że w lipcu była burza. Piorun uderzył w antenę, która jest umiejscowiona na budynku mieszkalnym wielorodzinnym na ul. Laskowej. Tam uszkodziło wiele urządzeń, jak i u mieszkańca i jego sąsiada. To zostało zgłoszone do elektrowni. Z elektrowni otrzymał pismo z informacją, że elektrownia się do tego nie ustosunkuje, ponieważ to było wynikiem wyładowań atmosferycznych. Mieszkaniec pytał również osoby, które otrzymały darmowy internet. Dowiedział się, że u nich od tamtej pory z internetem są kłopoty. Wymieniano różne urządzenia.

Mieszkaniec nie potrafił określić dokładnej daty tych zdarzeń. Pamiętał jedynie, że to było w lipcową niedzielę o godz. 19:30. Stosowne pismo mieszkańcy złożyli w elektrowni, więc tam można sprawdzić datę tego zdarzenia.

Edyta Zbieć– Zastępca Burmistrza

Potwierdziła, że w dniu 19 lipca, rzeczywiście była burza. Musi sprawdzić co Instytut Meteorologii i straż Pożarna ma zanotowane. Zastępca Burmistrza pamięta, że w tym dniu była silna burza.

Sale obrad opuścił radny Andrzej Żelezik

Radni przyjęli wniosek formalny, zgłoszony przez radnego Tomasza Kowalczyka o zamknięcie dyskusji został przyjęty w głosowaniu jawnym za – 19 głosów, przeciw-0, wstrz.-1 osoba.

**Uchwała Nr XVIII-27/2016** w sprawie przyjęcia wystąpienia pokontrolnego Komisji Rewizyjnej Rady Miejskiej w Wołominie;

Leszek Czarzasty – Przewodniczący Rady

Odczytał treść uchwały wraz z wystąpieniem pokontrolnym Komisji Rewizyjnej Rady Miejskiej w Wołominie.

Adam Bereda – radny

Zwracając się do Radcy Prawnego urzędu zapytał, że w związku z tym, iż z wystąpienia pokontrolnego wynika zgłoszenie do prokuratury, a wymieniona jest Prokuratura Rejonowa, to czy ze względu na obszerność tej sprawy i ze względu na kwotę, na utratę której może być narażony budżet gminy, to czy nie powinno się tego przekazać do Prokuratury Okręgowej ?

Dariusz Tomczyk – Radca Prawny Urzędu Miejskiego

Powiedział, że w pierwszej kolejności ma znaczenie miejsce popełnienia przestępstwa. O ile doszło do tego przestępstwa to należałoby uznać, że miejscem przestępstwa jest Gmina Wołomin. W trakcie czynności wyjaśniających prowadzonych przez prokuraturę, należy założyć, że Prokuratura Okręgowa byłaby w tej sprawie właściwa. Co do zasady, na obecnym etapie, kiedy rozważa się czy takowy czyn został popełniony, to należałoby sprawę skierować do tutejszej prokuratury

Uchwała została podjęta w głosowaniu jawnym za – 16 głosów, przeciw-0, wstrz.-4 osoby

Leszek Czarzasty – Przewodniczący Rady

W związku z faktem, że Emil wiatrak wyłączył się z podpisania tego protokołu, to czy nie powinien również wyłączyć się z głosowania nad uchwałami w sprawie? W sprawie występuje Pan sylwester Jagodziński, a ustawa wspomina o powinowatych ?

Emil Wiatrak – radny

Nie z powodu kwestii rodzinnych wyłączył się z podpisania protokołu, więc był przekonany, że może głosować nad uchwałami z nim związanymi.

Dariusz Tomczyk – Radca Prawny Urzędu Miejskiego

Domniemał, że w stosunku do Pana radnego nie zachodzą przesłanki wymienione w ustawie o samorządzie gminnym, które uniemożliwiłyby Mu wzięcie udziału w głosowaniu.

Na salę obrad powrócił radny Andrzej Żelezik

**Uchwała Nr XVIII-28/2016** w sprawie skierowania zawiadomienia o podejrzeniu popełnienia przestępstwa do Prokuratury Rejonowej;

Uchwała została podjęta w głosowaniu jawnym za – 20 głosów, przeciw-0, wstrz -.1 osoba

**Uchwała Nr XVIII-29/2016** w sprawie przeprowadzenia czynności operacyjno-kontrolnych projektu: Szerokopasmowy Internet dla Sołectw przez Centralne Biuro Antykorupcyjne;

Uchwała została podjęta w głosowaniu jawnym za – 20 głosów, przeciw-0, wstrz -.1 osoba

**Uchwała Nr XVIII-30/2016** w sprawie przeprowadzenia kontroli problemowej projektu: szerokopasmowy Internet dla Sołectw przez Regionalną Izbę Obrachunkową w Warszawie;

Uchwała została podjęta w głosowaniu jawnym za – 21 głosów, przeciw-0, wstrz -.0

**Uchwała Nr XVIII-31/2016** w sprawie przeprowadzenia kontroli projektu:

Szerokopasmowy internet dla Sołectw przez Urząd Zamówień Publicznych.

Uchwała została podjęta w głosowaniu jawnym za – 21 głosów, przeciw-0, wstrz -.0

Dominik Kozaczka – radny

Prosił o zamieszczenie w Biuletynie Informacji Publicznej treści protokołu Komisji Rewizyjnej i odpowiedzi Burmistrza Wołomina

W związku z wyczerpaniem porządku obrad Przewodniczący Rady Leszek Czarzasty zamknął XVIII sesję Rady Miejskiej, kadencji 2014-2018, w dniu 22 lutego 2016 roku o godz. 20:30. Wszystkie podjęte w trakcie trwania sesji uchwały stanowią integralną część nn protokołu.

Protokół szczegółowy wyników głosowania stanowi załącznik Nr 5 do niniejszego protokołu.

Protokołowała

Sekretarz obrad

Przewodniczący obrad

Grażyna Płaneta

Mateusz Bereda

Leszek Czarzasty.